

Wojciech Chrząścik

Kontratypy w prawie ziemskim I Rzeczypospolitej

Countertypes in land law of the First Commonwealth

Problematyką badawczą niniejszego artykułu jest próba odpowiedzi na pytania dotyczące ukształtowania oraz rozwoju wybranych okoliczności wyłączających bezprawność czynów przestępnych (kontratypów) od XVI w. do końca XVIII w. w prawie ziemskim I Rzeczypospolitej.

Słowa kluczowe: kontratyp, bezprawność, prawo ziemskie, prawo karne, I Rzeczpospolita.

The research subject of this article is an attempt to answer questions about shape and development of individual circumstances excluding the illegality of criminal acts (countertypes) from the 16th to the end of the 18th century in the land law of the First Commonwealth.

Key words: countertype, illegality, land law, criminal law, the First Commonwealth.

Wprowadzenie

Tytułem wstępu¹ należy uściślić, iż nazwa „kontratyp”² została wymyślona w XX w. przez wybitnego przedstawiciela doktryny prawniczej

¹ Zaprezentowany artykuł stanowi zmodyfikowany fragment pracy magisterskiej, pt. *„Kontratypy w polskim prawie karnym w rozwoju historycznym”*, opracowanej pod kierunkiem prof. dr. hab. Andrzeja Dziadzio i obronionej przez autora 6 września 2021 r. na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Jagiellońskiego. Niniejsze opracowanie jest także efektem udziału autora w I edycji konkursu na najlepszą pracę magisterską poświęconą problematyce wymiaru sprawiedliwości organizowanej przez Szkołę Wyższą Wymiaru Sprawiedliwości.

² Zabieg posłużenia się w niniejszym artykule pojęciem „kontratypu” w odniesieniu do prawnohistorycznych przyczyn bezkarności zawierających w sobie element uchylecia bezprawności jest usprawiedliwiony chęcią zaznaczenia przez autora powiązań ze współczesnością.

– Władysława Woltera³. W nazwie tej można wyróżnić dwie jej zasadnicze części – „typ” i „kontra”. Pierwszy wymieniony człon prowadzi do istotnego stwierdzenia, iż konstrukcja kontratywu odnosi się do sytuacji powtarzalnej i typowej. Natomiast drugi ma za zadanie wskazać, iż funkcja kontratywu jest przeciwna funkcji typizacji czynu zabronionego. Funkcją typizacji czynu zabronionego jest bowiem ustalenie wzorca warunkującego odpowiedzialność karną, a funkcją kontratywu ukazanie wzorca warunkującego usprawiedliwienie tego czynu⁴.

Idea okoliczności wyłączających odpowiedzialność karną sprawcy czynu zabronionego była znana różnorodnym systemom prawnym począwszy od starożytności. W konsekwencji ich wielorodzajowe występowanie w europejskich porządkach prawnych można z powodzeniem zauważyć także we wczesnym średniowieczu⁵. Genezę powstawania kolejnych przyczyn bezkarności należy zatem utożsamić ze stopniową tendencją do uwzględniania okoliczności towarzyszących popełnianiu przestępstw w procesie wymierzania sankcji karnych. Początkowo owe przesłanki przyjmowały wyłącznie postać czynników wykluczających bezprawność zachowania sprawcy. Dopiero wykształcenie się skłonności do subiektywizacji odpowiedzialności karnej oraz odróżniania strony przedmiotowej od podmiotowej w strukturze przestępstwa przyniosły późniejsze wyodrębnienie okoliczności uchylających winę sprawcy. Naturalnie pozwoliło to także nauce prawa karnego odróżnić jedną kategorię przyczyn bezkarności od drugiej⁶.

Mając na względzie powyższe, celem niniejszego artykułu jest przybliżenie w prawnohistorycznej perspektywie problematyki ukształtowania oraz rozwoju okoliczności wyłączających bezprawność czynu przestępnego (tzw. kontratywów) od XVI do końca XVIII w. w prawie ziemskim I Rzeczypospolitej. Prawo Rzeczypospolitej Obojga Narodów nie było jednak systemem jednolitym. Porządek prawny w Polsce został bowiem zdominowany przez prawo zwyczajowe oraz terytorialne i stanowe partykularyzmy prawne. Ambicje reformatorów związane z unifikacją

³ Zob.: W. Wolter, *Nauka o przestępstwie*, PWN, Warszawa 1973, s. 163.

⁴ A. Zoll, *Kontratypy a okoliczności wyłączające bezprawność czynu*, [w:] *Materiały IV Bielańskiego Kolokwium Karnistycznego: Okoliczności wyłączające bezprawność czynu*, pod red. J. Majewskiego, Wydawnictwo Dom Organizatora, Toruń 2008, s. 9-10.

⁵ T. Maciejewski, *Historia prawa karnego w dawnej Polsce (do 1795 r.)*, [w:] *System Prawa Karnego. Źródła prawa karnego*, pod red. T. Bojarskiego, t. II., C.H.BECK, Warszawa 2011, s. 43.

⁶ S. Płaza, *Historia prawa w Polsce na tle porównawczym*, część I. X-XVII w., Księgarnia Akademicka, Kraków 2002, cz. I., s. 369.

lub kodyfikacją prawa sądowego nie znalazły poparcia wśród sprawujących władzę. Wciąż zatem pozostawały one w obszarze prywatnych zbiorów praw lub projektów kodyfikacyjnych⁷.

Szlacheckie prawo ziemskie

Począwszy od XIII w. na terenach ówczesnej Polski rozpoczęła się szeroka ekspansja prawa niemieckiego. Zjawisku temu towarzyszyła tendencja do lokowania nowych miast i wsi na prawie niemieckim. W konsekwencji obok polskiego prawa zwyczajowego współistniały osobne systemy prawa miejskiego i wiejskiego oparte na prawie obcym. Mając zaś na względzie stanowe zróżnicowanie polskiego społeczeństwa, porządki te zaczęły być związane z jego strukturą. Tym samym w wewnętrznych relacjach każdy stan zaczął rządzić się odrębnymi normami prawnymi. Prawo zwyczajowe stało się szlacheckim prawem ziemskim, prawo miejskie – mieszczańskim, a wiejskie – chłopskim. Z upływem czasu na polskich terenach pojawiły się również odrębności prawne związane z inkorporacjami i zdobyczami terytorialnymi⁸.

W porządkach prawnych na polskich terenach przyczyny bezkarności były aż do końca XVIII w. traktowane kazuistycznie⁹. Choć postępował proces subiektywizacji odpowiedzialności karnej, zasadniczo wciąż nie odróżniano w praktyce okoliczności wyłączających bezprawność od tych, które uchylały karalność lub winę. Według Wacława Uruszcaka: „W staropolskim prawie karnym nie było podstaw do przeprowadzania takiej dystynkcji. Okoliczności tego rodzaju, stanowiące element hipotez konkretnych przepisów, traktowano jako przesłanki uzasadniające bezkarność lub wpływające tylko na zmniejszenie samej kary”¹⁰. Nie inaczej było także w późniejszym prawie szlacheckim.

Wśród najważniejszych zbiorów praw prawa ziemskiego Rzeczypospolitej przedrozbiorowej od XVI do XVIII w. należy wymienić przede wszystkim: Korekturę praw z 1532 r., III Statut litewski z 1588 r., Kodeks Zamoyskiego z 1776 r. oraz nieukończony projekt Kodeksu Stanisława

⁷ T. Maciejewski, *Historia powszechna ustroju i prawa*, C.H.BECK, Warszawa 2015, s. 316.

⁸ B. Lesiński, W. Rozwadowski, *Historia prawa*, PWN, Warszawa-Poznań 1980, s. 298, 305.

⁹ T. Maciejewski, *Historia prawa...*, op. cit.

¹⁰ W. Uruszcak, *Historia państwa i prawa polskiego*, tom I. (966-1795), Wolters Kluwer, Warszawa 2013, s. 354.

Augusta z ok. 1792 r. Choć były one nieudanymi próbami unifikacji lub kodyfikacji obowiązującego ówczesnie prawa, to bezdyskusyjnie stanowią bogate źródła poznania prawa, w tym przyczyn bezkarności. Niewątpliwie na uwagę zasługują także niektóre naczelnie konstytucje sejmowe. Z kolei wśród najciekawszych przyczyn bezkarności w prawie ziemskim zawierających w sobie element wyłączenia bezprawności zachowania sprawy można wyliczyć: początek, obronę konieczną, stan wyższej konieczności, pozbawienie ochrony prawnej, zemstę i samopomoc, prawo pojedynku, uprawnienia i obowiązki władz publicznych, ugodę i zgodę¹¹.

Instytucja początku

W dobie Rzeczypospolitej szlacheckiej w prawie ziemskim spotykana była instytucja początku (łac. *initium*), która przetrwała jako relikw najdawniejszych czasów aż do okresu rozbiorów. Już ówczesnie instytucja ta była jednak przeżytkiem wynikającym z prawa zemsty¹². Mianem „początku” określano kierowaną przeciwko danej osobie bądź jej bliskiemu lub poddanemu zaczepkę słowną, lub czynną, która usprawiedliwiała bezkarnosc czynu względem zaczepiającego (tzw. aktu retorsji)¹³. Początek można zatem przyrównać do odpowiedzi na prowokację¹⁴. Był on także konstrukcją podobną, lecz zakresowo szerszą od tradycyjnej obrony koniecznej. Główna różnica pomiędzy powyższymi okolicznościami opierała się bowiem na braku konieczności zachowania proporcjonalności i równowagi środków obronnych aktu retorsji w stosunku do niebezpieczeństwa związanego z zamachem prowokatora. W przeciwieństwie do obrony koniecznej początek nie znał także zagadnienia przekroczenia swoich granic, skoro nie były one jasno zarysowane¹⁵. Jednak trzeba przyznać, iż początek doznawał pewnych ograniczeń. Prawo wymagało, aby z jednej strony odpór zaczepianego nastąpił bezpośrednio po zamachu, a z drugiej strony dozwalało ono poważnie ranić lub zabić napastnika tylko pod

¹¹ Ze względu na zakres tematyczny artykułu pominięto w nim omawianie przyczyn bezkarności z wyraźnie zarysowanym subiektywnym elementem winy.

¹² S. Kutrzeba, *Dawne polskie prawo sądowe w zarysie*, Wydawnictwo Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, Lwów-Warszawa-Kraków 1927, s. 30.

¹³ J. Bardach, B. Leśnodorski, M. Pietrzak, *Historia ustroju i prawa polskiego*, LexisNexis, Warszawa 2005, s. 153.

¹⁴ T. Maciejewski, *Historia prawa...*, op. cit.

¹⁵ J. Bardach, B. Leśnodorski, M. Pietrzak, op. cit., s. 153-154.

warunkiem jego chłopskiego stanu¹⁶. Początek uwalniał także jedynie od kary publicznej. Konieczna mogła być zatem zapłata główszczyzny bądź nawiązki za rannego lub zabitego napastnika, choć oczywiście nie w każdej sytuacji – zdarzały się bowiem wyjątki¹⁷.

W okresie Rzeczypospolitej szlacheckiej występowanie początku w praktyce należy uznać za dosyć rzadkie. Ze względu na łączenie z zyskującą popularność obroną konieczną trudno było wyznaczyć jego odrębność prawną. Dlatego też przy początku starano się zarysowywać konstrukcyjne odmienności polegające na braku sposobności przekroczenia granic działań obronnych¹⁸.

Instytucja początku występowała również sporadycznie w prawie miejskim i wiejskim. Nie zdobyła tam jednak zbyt dużej popularności¹⁹. Początek należy zatem zdecydowanie uznać za okoliczność właściwą prawu ziemskiemu. Jednak i w tym systemie nie przetrwał on we wszystkich swoich pierwotnych formach. Coraz bardziej ograniczano bowiem jego usprawiedliwiające działanie wyłącznie do zranień lub pobić²⁰. Powodem była chęć ukrócenia nadużywania przez szlachtę instytucji podczas zwad i kłótni²¹. Sądy wnikliwie badały zatem sytuacje faktyczne związane ze skorzystaniem z aktu retorsji. Wśród zakresu kontroli sądowej znajdowała się szczegółowa analiza stanu faktycznego oraz stopnia przyczynienia się do wystąpienia incydentu. Mając powyższe czynniki na względzie, sądy w ramach orzekania były władne zmniejszyć lub nawet odmówić prowokatorowi wypłacenia nawiązki. Z kolei w przypadku nadużycia początku przez obrońcę w postaci przyczynienia się do powstania sytuacji sądy miały prawo zaostrzyć karę oraz orzec znacznie wyższą zapłatę dla zaczepiającego²².

¹⁶ T. Maciejewski, *Historia prawa...*, op. cit., s. 43-44.

¹⁷ W najdawniejszym okresie właściciel domu w razie najścia (łac. *invasio domus*) mógł zranić lub zabić napastnika, będąc jednocześnie uwolnionym od odpowiedzialności karnej i odszkodowawczej. Zob.: S. Kutrzeba, op. cit., s. 31.

¹⁸ Ibidem.

¹⁹ W XVI w. w. miejskim piśmiennictwie prawniczym nie przywiązywano do początku już zbyt dużej wagi. Dlatego też był on systematycznie ograniczany, zwłaszcza gdy retorsja zaczepionego polegała na zabójstwie prowokatora. W takich przypadkach początek mógł pełnić co najwyżej okoliczność łagodzącą dla sprawowanego, a nie uchylającą odpowiedzialność karną. Zob.: M. Mikołajczyk, *Przestępstwo i kara w prawie miast polski południowej XVI-XVIII w.*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 1998, s. 82-83.

²⁰ T. Maciejewski, *Historia ustroju i prawa sądowego Polski*, C.H.BECK, Warszawa 2017, s. 156.

²¹ S. Piłza, *Historia prawa w Polsce. Zarys wykładu*, część I. *Polska przedrozbiorowa*, Nakładem Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 1991, s. 297.

²² D. Makiła, *Historia prawa w Polsce*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2008, s. 239.

W ograniczonym zakresie początek rozpoznawała Korektura praw z 1532 r. Według tego aktu, w razie zranienia zaczepiającego szlachcica, karą dla zaczepionego plebejusza było obcięcie ręki. Z kolei w sytuacji odwrotnej szlachcic był zobowiązany uiścić jedynie nawiązkę²³. W zespoleniu z prawem obrony koniecznej początek występował także w treści III Statutu litewskiego z 1588 r. Zabójstwo umyślne lub zranienie napastnika za początkiem w obronie domostwa lub gospody uwalniały nie tylko od kary publicznej, lecz także pieniężnej²⁴. Z kolei w razie zabójstwa nieumyślnego gwałtownika w ochronie zdrowia niezbędnym była jednak zapłata główszczyzny²⁵.

W miarę upływu czasu większość przejawów początku w prawie ziemskim wyeliminowano lub zakreślono do ram obrony koniecznej. Od XVII w. instytucja ta nie pełniła już żadnej większej roli. Przetrwały jedynie wyjątkowe przypadki zastosowania tej konstrukcji. Jednym z nich była możliwość siłowego otwarcia drogi przeciwko osobie, która ją zasiała – tzw. zasięcie drogi (łac. *obsessio viae*)²⁶.

Obrona konieczna

Przyczyną bezkarności w prawie szlacheckim była również obrona konieczna. W średniowieczu stanowiła ona kategorię nieprecyzyjną oraz często łączoną z prawem zemsty²⁷. W okresie XIV i XV w. nie można było jej uznać jeszcze za instytucję całkowicie samodzielną. Jej geneza w prawie ziemskim wynikała z powiązania z omówionym powyżej początkiem. W miarę utraty przez niego znaczenia obrona konieczna konsekwentnie zyskiwała na znaczeniu, aż w ostateczności zdominowała początek. Duży wpływ na sformułowanie jej zasad miały prace włoskiej szkoły karnistycznej prowadzone pod wpływem prawa rzymskiego i kanonicznego. Prawnicy włoscy wywodzili bowiem obronę konieczną z prawa naturalnego²⁸.

²³ S. Płaza, *Historia prawa w Polsce na tle porównawczym...*, op. cit., s. 370.

²⁴ Art. 19 Rozdziału 11 III Statutu litewskiego. Zob.: A. Dziadzio, D. Malec, *Historia prawa. Prawo karne w świetle źródeł*, Księgarnia Akademicka, Kraków 1997, s. 33.

²⁵ Art. 22 Rozdziału 11 III Statutu litewskiego. Zob.: Ibidem, s. 33-34.

²⁶ J. Bardach, B. Leśnodorski, M. Pietrzak, op. cit., s. 264.

²⁷ A. Pasek, *Obrona konieczna – uwagi o genezie instytucji oraz o jej ujęciu w polskim kodeksie karnym z 1932 r.*, „Prawo” 2014, nr 316, s. 209.

²⁸ T. Maciejewski, *Historia prawa...*, op. cit., s. 44.

Wymogiem prawnym obrony koniecznej było odpieranie przez obrońcę bezprawnego, bezpośredniego i realnego zamachu napastnika. Obrona musiała być zatem proporcjonalna (łac. *circa modum*), natychmiastowa (łac. *circa tempus*) i rzeczywista (łac. *circa causam*). Modelowy warunek proporcjonalności obrony spostrzegano jako równowagę zastosowanych środków ochronnych oraz niebezpieczeństwa zamachu. Natychmiastowość obrony była z kolei związana z jej wymiarem czasowym – obrona była bowiem dozwolona w trakcie lub bezpośrednio po bezprawnym ataku (np. w czasie pogoni za napastnikiem). Rzeczywistość obrony była natomiast rozumiana w ujęciu realnego odpierania zamachu, a nie chęci zemsty na atakującym²⁹. W prawie ziemskim wymogi te jednak i tak często nie były przestrzegane. W praktyce traktowano obronę konieczną bardzo niejednolicie³⁰. Zdarzało się także, iż ujmowano ją w kategoriach okoliczności wpływającej na winę sprawcy.

Obronę konieczną aż do drugiej połowy XVIII w. spostrzegano nie jako zasadę ogólną odnoszącą się do wszystkich abstrakcyjnych sytuacji, lecz jako konstrukcję typowo kazuistyczną³¹. W takim świetle obronę konieczną spostrzegała zatem i Korektura praw z 1532 r. Za bezkarne uchodziło zatem zarówno zabójstwo napastników w obronie przed najazdem na szlacheckie domostwo (co potwierdziła później także konstytucja z 1601 r.), jak i zabójstwo lub zranienie grabieżców dóbr ziemskich lub sprawców napadu podczas ochrony domu i domowników. W ostateczności legalnymi uznawano także zabójstwa lub zranienia napastników przez sługi i poddanych w przypadku obrony swojego pana³².

Chociaż obrona konieczna uwalniała od kary publicznej (np. w postaci kary więzy), to już jednak nie od odszkodowania dla sprawcy lub jego rodziny – głównszczyzny w razie zabójstwa napastnika lub nawiązki w wymiarze połowy sumy w razie jego zranienia³³. Co więcej, przekroczenie granic obrony koniecznej wiązało się z ponoszeniem pełnej odpowiedzialności karnej, aczkolwiek nieco złagodzonej³⁴. Względniejszymi sankcjami wymierzonymi w takich przypadkach mogły być kilkunastotygodniowe kary więzy (ok. 1627 r.) lub półroczne kary pobytu w domu poprawy

²⁹ K. Śmiałek, *Przestępstwo*, [w:] *Historia prawa sądowego*, pod red. J. Halberdy, Wolters Kluwer, Warszawa 2006, s. 131.

³⁰ T. Maciejewski, *Historia ustroju...*, op. cit.

³¹ S. Płaza, *Historia prawa w Polsce na tle porównawczym...*, op. cit.

³² W. Uruszczyk, op. cit., s. 355. T. Maciejewski, *Historia prawa...*, op. cit., s. 45.

³³ T. Maciejewski, *Historia prawa...*, op. cit.

³⁴ S. Płaza, *Historia prawa w Polsce. Zarys...*, op. cit.

połączone z piątkowymi chłostami (ok. 1762 r.)³⁵. Badania przypadków przekroczenia granic obrony koniecznej były przeprowadzane od 1496 r. w ramach śledztwa zwanego skrutynium.

Pomimo swojej kazuistyczności zasługą Korektury praw z 1532 r. było ujęcie obrony koniecznej jako elementu strony przedmiotowej zachowania. Dotychczas omawiana instytucja była bowiem często rozumiana w kategorii okoliczności wpływającej na zmniejszenie stopnia winy sprawy, np. w razie zabójstwa³⁶. W późniejszym okresie w podobny sposób co Korektura, obronę konieczną spostrzegali III Statut litewski z 1588 r. Za bezkarne uznawał zabójstwo lub zranienie napastnika w obronie zaatakowanego domostwa lub gospody. Okoliczność ta uwalniała także od główszczyzny lub nawiązki³⁷. Jednak za zabójstwo gwałtownika w obronie zdrowia lub za jego prowokacją konieczna była już zapłata³⁸. Tak ukształtowane unormowania niewątpliwie nawiązywały do reliktu, jakim w prawie ziemskim był początek. Ostatecznie jednak Korektura praw oraz III Statut litewski zerwały z postrzeganiem obrony koniecznej przez pryzmat wyłączenia winy³⁹.

Obronę konieczną w 1659 r. precyzowała także Konstytucja o ariach⁴⁰. W późniejszym okresie wymienioną wyżej okoliczność starał się skonstruować w sposób nowoczesny Zbiór praw sądowych z 1776 r. zwany Kodeksem Zamoyskiego. Co znamienne, formułował on obronę konieczną w postaci abstrakcyjnych zasad ogólnych⁴¹. Kodeks przewidywał bezkarność zabójstwa lub zranienia napastnika dla ochrony życia lub zdrowia napadniętego⁴². Jednocześnie identyfikował obronę konieczną w kluczu prawa subsydiarnego oraz przewidywał możliwość przekroczenia jej granic⁴³. Przy prawidłowym zastosowaniu instytucji kodyfikacja rezygnowała również z odpowiedzialności odszkodowawczej obrońcy względem napastnika. Przekroczenie granic obrony uznawała natomiast za zachowanie

³⁵ J. Rafacz, *Dawne polskie prawo karne: część ogólna*, Skład Główny w Księgarniach Gebethnera i Wolfa, Warszawa 1932, s. 85.

³⁶ S. Plaza, *Historia prawa w Polsce na tle porównawczym...*, op. cit. W. Uruszczak, op. cit.

³⁷ Art. 19 Rozdziału 11 III Statutu litewskiego. Zob.: A. Dziadzio, D. Malec, op. cit., s. 33.

³⁸ Art. 22 Rozdziału 11 III Statutu litewskiego. Zob.: Ibidem, s. 33-34.

³⁹ K. Śmiałek, op. cit., s. 132.

⁴⁰ R. Sosik, *Obrona konieczna w polskim i amerykańskim prawie karnym*, Lublin 2019, <http://dlibra.umcs.lublin.pl/Content/33264/%5Bdr%5D%20obrona%20konieczna%20w%20polskim%20i%20amerykanskim%20prawie%20karnym.pdf> (dostęp: 15.07.2022), s. 41.

⁴¹ S. Plaza, *Historia prawa w Polsce na tle porównawczym...*, op. cit.

⁴² Art. 52 par. 1 Kodeksu Zamoyskiego. Zob.: A. Dziadzio, D. Malec, op. cit., s. 34.

⁴³ Art. 52 par. 2 Kodeksu Zamoyskiego. Zob.: Ibidem.

nieumyślne prowadzące do zastosowania łagodniejszej sankcji karnej⁴⁴. Twórcy kodeksu przewidzieli także możliwość zastosowania obrony przez służbę w celu ochrony napadniętego pana (tzw. pomoc konieczna)⁴⁵. Co ciekawe, następna kodyfikacja prawa karnego – Kodeks Stanisława Augusta z ok. 1792 r. – całkowicie pomijała tematykę obrony koniecznej⁴⁶.

Stan wyższej konieczności

Kolejną przyczyną bezkarności w prawie szlacheckim był stan wyższej konieczności. Jednak w ziemskim porządku prawnym instytucja ta występowała jedynie sporadycznie i wyjątkowo. Właściwie można śmiało stwierdzić, iż była ona zasadniczo nierozpoznawana przez zarówno prawo polskie, jak i litewskie⁴⁷. Znacznie szerzej obowiązywała ona natomiast w prawie miejskim. Według zatem Wacława Uruszczaaka i zgodnie z Korykturą praw z 1532 r.: „(...) nie podlegał karze chłop lub mieszczanin, który nie zapłacił daniny kościelnej, zwłaszcza dziesięciny, z powodu materialnego niedostatku. Jakub Przyłuski pisał, że w sądach polskich od uznania sędziego czy karać za kradzież popełnioną z biedy”⁴⁸. Stanu wyższej konieczności jako okoliczności stanowiącej przyczynę bezkarności sprawy nie wymieniał w ogóle Kodeks Zamoyskiego z 1776 r. Natomiast Kodeks Stanisława Augusta z ok. 1792 r. spostrzegął tę konstrukcję dwutorowo – z jednej strony jako okoliczność uchylającą jakąkolwiek karalność, a z drugiej strony jako czynnik łagodzący odpowiedzialność karną⁴⁹. Zaliczał również stan wyższej konieczności do kategorii przymusu oraz łączył z problematyką winy⁵⁰. Uznawał on omawianą instytucję bądź jako okoliczność wyłączającą wolną wolę sprawcy, bądź jako okoliczność zmuszającą do dokonania wyboru pomiędzy popełnieniem przestępstwa a potencjalną szkodą wynikającą z braku przeciwdziałania⁵¹.

⁴⁴ E. Borkowska-Bagińska, *Zbiór praw sądowych Andrzeja Zamoyskiego*, Wydawnictwo Naukowe UAM w Poznaniu, Poznań 1986, s. 265.

⁴⁵ S. Płaza, *Historia prawa w Polsce na tle porównawczym...*, op. cit.

⁴⁶ T. Maciejewski, *Historia prawa...*, op. cit.

⁴⁷ S. Płaza, *Historia prawa w Polsce na tle porównawczym...*, op. cit., s. 371.

⁴⁸ W. Uruszczaak, op. cit., s. 358.

⁴⁹ T. Maciejewski, *Historia prawa...*, op. cit..

⁵⁰ M. Pasztor, *Zagadnienia prawa karnego w kodeksie Stanisława Augusta i w Kodeksie Karzącym Królestwa Polskiego*, „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki” 1995, nr 3, s. 107-108.

⁵¹ S. Borowski, *Kodeks Stanisława Augusta. Zbiór dokumentów*, Nakładem Towarzystwa Prawniczego w Warszawie, Warszawa 1938, s. 197.

Pozbawienie ochrony prawnej

Szczególną przyczyną bezkarności w prawie szlacheckim była okoliczność pozbawienia danej osoby ochrony prawnej. Zabójstwa osób proskrybowanych były wprawdzie reliktem wynikającym z samopomocy i prawa zemsty, lecz traktowane w istocie jako świadczenie pomocy organom sprawiedliwości⁵². Przedmiotowe sytuacje były zatem powiązane z osobami uważanymi za wyjęte spod prawa – banitami, infamisami (osobami dotkniętymi karą infamii) oraz wołańcami. Warunkiem bezkarności sprawcy był jednak dodatkowy wymóg braku glejtu wystawionego przez króla lub sejm dla osoby proskrybowanej. Glejt dawał bowiem czasową nietykalność⁵³. Musiał on jednak zostać wydany zgodnie z obowiązującymi przepisami, aby był prawnie wiążący. W przypadku banitów i wołańców konieczne było także odczekanie 12 tygodni od momentu ogłoszenia wyroku. Co ważne, wyroki wydawane w postępowaniach zaocznych nie miały często mocy ostatecznej. Dlatego też osoby ścigające proskrybowanych musiały zachowywać daleko idącą ostrożność w podejmowaniu radykalnych kroków (np. przedwczesne zabicie Adama Pilwieckiego skutkowało nałożeniem 6 tys. złotych kary na jego zabójcę)⁵⁴.

Zgodnie z III Statutem litewskim z 1588 r. osoby wyjęte spod prawa można było zarówno bezkarnie pozbawić wolności, jak i po prostu zabić⁵⁵. Zabójstwa były często premiowane przez władzę – w 1624 r. udziałem w podziale majątku po ofierze, a w 1699 r. darowaniem win szlachcicowi za czyn z przeszłości lub otrzymaniem szlachectwa przez plebejusza⁵⁶. Nagrody te uzasadniała słabość organów państwa w egzekucji wyroków sądowych⁵⁷.

Zemsta i relikty samopomocy

Przyczyną bezkarności w prawie ziemskim była pochodząca z najdawniejszych czasów zemsta. Stanowiła ona niewątpliwy przeżytek prawny,

⁵² K. Śmiałek, op. cit., s. 133.

⁵³ T. Maciejewski, *Historia ustroju...*, op. cit., s. 156-157.

⁵⁴ J. Rafacz, *Dawne polskie...*, op. cit., s. 86.

⁵⁵ Art. 4 Rodziału 11 III Statutu litewskiego z 1588 r. Zob.: A. Dziadzio, D. Malec, op. cit., s. 40.

⁵⁶ J. Rafacz, *Dawne prawo sądowe polskie w zarysie*, Drukarnia Tow. Św. Michała Arch., Warszawa 1936, s. 409. J. Rafacz, *Dawne polskie...*, op. cit., s. 86-87.

⁵⁷ J. Bardach, B. Leśnodorski, M. Pietrzak, op. cit., s. 263.

aczkolwiek wciąż popularny. Z niej wywodziły się inne relikty prawne występujące w prawie ziemskim, np. samopomoc. Z racji, iż była to okoliczność niewątpliwie dezorganizująca życie społeczne, władza dążyła do jej ograniczenia, umieszczając ją począwszy od XVI w. w pewnych ramach formalnoprawnych⁵⁸. Wolę osłabienia oddziaływania zemsty w stosunkach społecznych wykazywała zarówno Korektura praw z 1532 r., jak i konstytucja sejmowa z 1588 r.⁵⁹. Prawo wymagało bowiem, aby wykonywanie zemsty odbywało się w sposób przewidziany przez przepisy oraz z wcześniejszą formalną zapowiedzią (tzw. odpowiedź)⁶⁰. Odpowiedź musiała być przesłana zagrożonemu zemstą (tj. odpowiedzianemu) przez dwóch szlachciców i woźnego sądowego oraz wpisana do ksiąg grodzkich⁶¹. W końcu konstytucjami z 1588 i 1633 r. wprowadzono bezkarność zabójstwa mściciela (tj. odpowiadającego) przez osobę zagrożoną odwetem. Bezkarne było zwłaszcza takie zabójstwo, które dokonano po upływie 6 tygodni od zapisania odpowiedzi⁶². Ostatecznie krwawa zemsta została całkowicie zakazana w Kodeksie Zamoyskiego z 1776 r.⁶³.

Następną przyczyną bezkarności stanowiącą relikty zemsty i samopomocy było zabójstwo lub zranienie przestępcy schwytanego na gorącym uczynku⁶⁴. Podobnie jak w przeszłości w dalszym ciągu za dozwolone uznawano zabójstwo przez rodzinę oraz panów złapanego na gorącym uczynku porywacza lub gwałciciela kobiety (bez względu na jej stanowe pochodzenie) oraz ich pomocników⁶⁵. W szczególności w 1510 r. znany był przypadek dokonania usprawiedliwionego zabójstwa, kiedy to Maciej z Lipowa zabił na gorącym uczynku porywacza swojej służącej – Wojciecha z Sarnowa⁶⁶. Za bezkarne uchodziło również zabójstwo kochanka lub cudzołożnika złapanego w czasie czynności seksualnych z kobietą zamężną⁶⁷. Konstytucja z 1588 r. dozwalała także przeprowadzanie samosądu na mordercy schwytanym na gorącym uczynku popełniania zabójstwa⁶⁸. Z kolei III Statut litewski z 1588 r. pozwalał na bezkarne

⁵⁸ D. Makiła, op. cit., s. 240. J. Rafacz, *Dawne polskie...*, op. cit., s. 86.

⁵⁹ W. Uruszczak, op. cit., s. 355.

⁶⁰ D. Makiła, op. cit.

⁶¹ W. Uruszczak, op. cit. P. Wiązek, *Prawo karne w konstytucjach sejmu koronacyjnego z 1588*, „Prawo” 2019, nr 328, s. 75.

⁶² J. Rafacz, *Dawne polskie...*, op. cit., s. 85-86.

⁶³ S. Plaza, *Historia prawa w Polsce na tle porównawczym...*, op. cit.

⁶⁴ K. Śmiałek, op. cit.

⁶⁵ W. Uruszczak, op. cit., s. 355-356.

⁶⁶ J. Rafacz, *Dawne polskie...*, op. cit., s. 83.

⁶⁷ W. Uruszczak, op. cit., s. 356.

⁶⁸ D. Makiła, op. cit.

zabicie złodzieja okradającego szlachecki dom⁶⁹. Podobnych przyczyn bezkarności w prawie ziemskim zawierających w sobie element przyłapania sprawcy na gorącym uczynku można było wyodrębnić znacznie więcej. Znane były przypadki uzasadnionych zabójstw lub zranień oraz uwięzień nocnych złodziei w celu odzyskania skradzionych plonów czy kazusy zabójstw podpalaczy⁷⁰. W 1613 r. za bezkarne uznawano także zabójstwa Kozaków przyłapanych w wyżej wymienionych sytuacjach faktycznych. W końcu w połowie XVIII w. podjęto zdecydowane kroki w celu ograniczenia zakresu oddziaływania powyższych reliktyw, aż w końcu zniesiono je w Kodeksie Zamoyskiego z 1776 r.⁷¹.

Przyczyną bezkarności oraz reliktem samopomocy w prawie szlacheckim była tzw. samopomoc stanowa. Terminem tym określano dwa specyficzne przypadki. Po pierwsze w 1557 r. na mocy statutów sejmku warszawskiego było nią bezkarne zabójstwo chłopca lub plebejusza, który uzurpował sobie szlachectwo⁷². Osoba, która odważyłaby się skarżyć do sądu zabójcę osoby podszywającej się pod szlachcica, sama mogła zostać ukarana grzywną lub karą więzy⁷³. Drugim przejawem samopomocy stanowej była natomiast bezkarność sprawcy w razie pobicia lub zranienia szlachcica pijącego czy spoufalającego się w karczmie z pospólstwem⁷⁴. Początkowo występował on jedynie endemicznie – najpierw zwyczajowo, a potem w ramach Ekscęptów mazowieckich z 1576 r. na terenie Mazowsza i ziemi łęczyckiej. W późniejszym okresie przyczyna ta rozprzestrzeniła się jednak i spopularyzowała także na innych terytoriach Rzeczypospolitej: w 1611 r. pojawiła się w województwie podlaskim, w 1613 r. – w województwie lubelskim, w 1633 r. – w ziemi bielskiej, w 1635 r. – w ziemi mielnickiej, a w 1647 r. – w ziemi wiskiej⁷⁵.

⁶⁹ Art. 21 Rozdziału 14 III Statutu litewskiego. Zob.: A. Dziadzio, D. Malec, op. cit., s. 36.

⁷⁰ T. Maciejewski, *Historia ustroju...*, op. cit., s. 156.

⁷¹ S. Piłaza, *Historia prawa w Polsce na tle porównawczym...*, op. cit.

⁷² Art. 8 Statutów sejmku warszawskiego. Zob.: A. Dziadzio, D. Malec, op. cit., s. 39.

⁷³ J. Rafacz, *Dawne polskie...*, op. cit., s. 86.

⁷⁴ K. Śmiałek, op. cit. S. Piłaza, *Historia prawa w Polsce na tle porównawczym...*, op. cit.

⁷⁵ J. Rafacz, *Dawne prawo...*, op. cit., s. 409. J. Rafacz, *Dawne polskie...*, op. cit., s. 87. Art. 35 Ekscęptów mazowieckich z 1576 r. Zob.: A. Dziadzio, D. Malec, op. cit., s. 39-40.

Prawo pojedynku

Jedną z najpopularniejszych przyczyn bezkarności w prawie ziemskim był pojedynek. Mocno dezorganizując życie społeczne, był on prawdziwą plagą Rzeczypospolitej szlacheckiej⁷⁶. W 1588 r. na mocy Konstytucji krakowskiego sejmiku walnego koronacji królewskiej podjęto jednak starania w celu jego znaczącego ograniczenia⁷⁷. Samowolne pojedynki zostały zakazane⁷⁸. Wprowadzono konieczność uzyskiwania pozwolenia króla na ich przeprowadzenie. Nieusankcjonowane starcia, jak również wyzwania na pojedynki oraz przyjęcia wyzwań były surowo zabronione, a ich uczestnicy narażali się na półroczną karę więzy lub zapłatę 60 grzywien⁷⁹. Sytuację komplikował dodatkowo fakt, iż królowie bardzo niechętnie korzystali ze swojego uprawnienia do wydawania pozwoleń⁸⁰. Jak zauważa Zbigniew Naworski: „Sama instytucja pojedynku była w zasadzie przez szlachtę potępiana, o ile był on kalkulowany z zimną krwią”⁸¹. To wszystko nie powstrzymało jednak świadomej słabości władz państwowych w egzekwowaniu prawa szlachty od pojedynkowania się⁸².

Uprawnienia i obowiązki władz publicznych

Przyczyną bezkarności w prawie ziemskim było także wykonywanie uprawnień lub obowiązków przez władzę publiczną, organy wymiaru sprawiedliwości oraz służby porządkowe⁸³. Wymienić można tutaj zwłaszcza: wykonywanie przez kata kary śmierci lub kar mitylacyjnych, przeprowadzanie egzekucji przez woźnego sądowego, tłumienie rozruchów przez organy miejskie, dokonywanie aresztowań heretyków i osób podejrzanych

⁷⁶ Zakazane było jednak pojedynkowanie się przed obliczem króla.

⁷⁷ Art. 18 Konstytucji krakowskiego sejmiku walnego koronacji królewskiej. Zob.: A. Dziadzio, D. Malec, op. cit., s. 40.

⁷⁸ W. Uruszczak, op. cit.

⁷⁹ J. Rafacz, *Dawne prawo...*, op. cit., s. 87.

⁸⁰ P. Wiązek, op. cit., s. 77.

⁸¹ Z. Naworski, *Stosunek do życia ludzkiego w prawie karnym Rzeczypospolitej Szlacheckiej (stan normatywny, a praktyka)* „Białostockie Studia Prawnicze” 2013, nr 13, s. 57.

⁸² Z. Kaczmarczyk, B. Leśnodorski, *Historia państwa i prawa Polski*, t. II., *Od połowy XV wieku do roku 1795*, PWN, Warszawa 1957, s. 326.

⁸³ A. Moniuszko, *Prawo sądowe Rzeczypospolitej Szlacheckiej (XVI-XVIII w.). Zarys wykładu z wyborem źródeł*, Wydawnictwo Campidoglio, Warszawa 2017, s. 46.

przez starostę⁸⁴. W zasadzie usprawiedliwionym było także zabójstwo lub zranienie w czasie spełniania swoich obowiązków służbowych⁸⁵. Na mocy Konstytucji sejmku walnego warszawskiego z 1593 r. za usprawiedliwione uznawano zabójstwo lub zranienie spowodowane przez organy miejskie lub starościńskie podczas tłumienia rozruchów i niepokojów⁸⁶. Bezkarne było również pozbawienie wolności oraz zmuszanie przez władzę żebraków, włóczęgów oraz zbiegłych z szlacheckich włości chłopów do wykonywania robót lub prac na rzecz określonych podmiotów. W 1496 r. była to wyłączna kompetencja władz publicznych, np. starosty. Jednak z czasem uprawnienie zaczęło przysługiwać również właścicielom i dzierżawcom okolicznych wiosek. Dla przykładu dodam, że w 1593 r. mieli oni prawo trzymać w kajdanach i zmuszać do pracy wspomniane wyżej kategorie osób do momentu, w którym ich prawowity pan nie wystąpił o ich wydanie⁸⁷. W XVIII w. orzecznictwo sądowe wciąż akceptowało bezkarność takiego postępowania⁸⁸.

Uгода i zgoda

Bezkarność w prawie ziemskim była także związana z zawarciem przez sprawcę ugody z pokrzywdzonym. Osiągnięcie porozumienia uwalniało jednak wyłącznie od kar prywatnych, a nie publicznych. Często jednak w praktyce nie podporządkowywano się tej zasadzie. Ugoda polegała zatem na zawarciu przed zainicjowaniem postępowania sądowego wiążącego porozumienia między sprawcą a pokrzywdzonym co do rezygnacji ze złożenia skargi⁸⁹. Konstytucja sejmowa z 1496 r. starała się ograniczyć powyższą praktykę poprzez wyraźne wskazanie, iż ugoda jako przyczyna bezkarności nie ma mocy wyłączenia kary publicznej. W szczególności zakazywała także zawierania ugody przy zagrożonym karą publiczną męzobójstwie⁹⁰. Zasady te powtórzyła zarówno późniejsza Korektura

⁸⁴ Z. Naworski, *Prawo karne i proces Polski przedrozbiorowej*, Wydawnictwo Dom Organizatora, Toruń 1994, s. 18. J. Rafacz, *Dawne polskie...*, op. cit., s. 86, W. Uruszczak, op. cit., s. 354.

⁸⁵ S. Płaza, *Historia prawa w Polsce. Zarys...*, op. cit., s. 298.

⁸⁶ J. Rafacz, *Dawne polskie...*, op. cit., J. Bardach, B. Leśnodorski, M. Pietrzak, op. cit. Art. 6 Konstytucji sejmku walnego warszawskiego. Zob.: A. Dziadzio, D. Malec, op. cit.

⁸⁷ J. Rafacz, *Dawne polskie...*, op. cit., s. 87.

⁸⁸ D. Makilla, op. cit., s. 241.

⁸⁹ T. Maciejewski, *Historia prawa...*, op. cit., s. 46.

⁹⁰ Ibidem. S. Płaza, *Historia prawa w Polsce na tle porównawczym...*, op. cit., s. 371. W. Uruszczak, op. cit., s. 357.

praw z 1532 r., jak i Konstytucja sejmu walnego krakowskiego koronacji królewskiej z 1588 r.⁹¹.

W prawie szlacheckim przyczyną bezkarności była również zgoda. Stanowiła ona zarówno samodzielną przesłankę wyłączenia odpowiedzialności, jak i element innych usprawiedliwiających okoliczności, np. usankcjonowanego prawem pojedynku⁹². Jednak prawo ziemskie spostrzegało zgodę kazuistycznie. W konsekwencji Korektura praw z 1532 r. wśród jej przejawów wymieniała m. in.: zgodę pana na odejście ze wsi chłopą bądź odejście jego potomka, zgodę na prowadzenie wypasu lub przegonu bydła przez cudze tereny, zgodę na przeprowadzenie połowu rybnego lub polowania na cudzej ziemi, zgodę panny lub jej opiekunów na jej porwanie, lecz przy jednoczesnej utracie posagu i dziedziczenia⁹³.

Zakończenie

Współcześnie kontratypy są istotnymi elementami nowoczesnego systemu prawa karnego. Pełnią również doniosłą rolę społeczną – stanowią one niezbędny składnik zasad odpowiedzialności karnej decydujący, czy dany czyn może być uznany za przestępstwo. Ich funkcja we współczesnych relacjach społecznych jest zatem nie do przecenienia. Należy jednak pamiętać, iż ich aktualny obraz jest wynikiem długotrwałego rozwoju na przestrzeni wielu lat, w którym prawo ziemskie jest zaledwie jednym z wielu etapów.

Niewątpliwie historyczny proces rozwoju w prawie szlacheckim doby przedrozbiorowej omawianych przyczyn bezkarności należy scharakteryzować jako dynamiczny. Wraz z wykształceniem się w Polsce stanów rozwój powyższych okoliczności zaczął przebiegać trójsystemowo, w tym właśnie poprzez powstałe ze staropolskiego prawa zwyczajowego prawo ziemskie. Na kształtowanie się kontratypów w prawie ziemskim miały wpływ również liczne regulacje praw obcych. W końcu zauważyć można występowanie licznych partykularyzmów prawnych zawierających niekiedy specyficznie określone przyczyny bezkarności.

⁹¹ Art. 20 Konstytucji krakowskiego sejmu walnego koronacji królewskiej. Zob. A. Dziadzio, D. Malec, op. cit., s. 36.

⁹² W. Uruszczak, op. cit., s. 358.

⁹³ Ibidem, T. Maciejewski, *Historia prawa...*, op. cit., W. Maisel, *Poznańskie prawo karne do końca XVI w.*, UAM w Poznaniu, Poznań 1963, s. 93-95.

Postępował także proces subiektywizacji odpowiedzialności karnej. Starano się również zlikwidować lub ograniczyć szkodliwe relikty i przeżytki prawne oraz upowszechnić ideę przestępstw publicznoprawnych. W określaniu przyczyn bezkarności prawo ziemskie zachowało jednak swój wybitnie kazuistyczny charakter. Do XVIII w. brak było w zasadzie odnoszących się do nich generalnych i abstrakcyjnych reguł zastosowania. Dopiero kodyfikacje karne końca XVIII w. oraz XIX w. przyniosły nowe reformy programowe oraz zmieniły fundamentalne założenia.

Bibliografia

- Bardach J., Leśnodorski B., Pietrzak M., *Historia ustroju i prawa polskiego*, LexisNexis, Warszawa 2005.
- Borkowska-Bagińska E., *Zbiór praw sądowych Andrzeja Zamoyskiego*, Wydawnictwo Naukowe UAM w Poznaniu, Poznań 1986.
- Borowski S., *Kodeks Stanisława Augusta. Zbiór dokumentów*, Nakładem Towarzystwa Prawniczego w Warszawie, Warszawa 1938.
- Dziedzic A., Malec D., *Historia prawa. Prawo karne w świetle źródeł*, Księgarnia Akademicka, Kraków 1997.
- Kaczmarczyk Z., Leśnodorski B., *Historia państwa i prawa Polski*, t. II., *Od połowy XV wieku do roku 1795*, PWN, Warszawa 1957.
- Kutrzeba S., *Dawne polskie prawo sądowe w zarysie*, Wydawnictwo Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, Lwów-Warszawa-Kraków 1927.
- Lesiński B., Rozwadowski W., *Historia prawa*, PWN, Warszawa-Poznań 1980.
- Maciejewski T., *Historia powszechna ustroju i prawa*, C.H.BECK, Warszawa 2015.
- Maciejewski T., *Historia prawa karnego w dawnej Polsce (do 1795 r.)*, [w:] *System Prawa Karnego. Źródła prawa karnego*, pod red. T. Bojarskiego, t. II., C.H.BECK, Warszawa 2011.
- Maciejewski T., *Historia ustroju i prawa sądowego Polski*, C.H.BECK, Warszawa 2017.
- Maisel W., *Poznańskie prawo karne do końca XVI w.*, UAM w Poznaniu, Poznań 1963.
- Makiła D., *Historia prawa w Polsce*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2008.
- Mikołajczyk M., *Przestępstwo i kara w prawie miast polski południowej XVI-XVIII w.*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 1998.
- Moniuszko A., *Prawo sądowe Rzeczypospolitej Szlacheckiej (XVI-XVIII w.). Zarys wykładu z wyborem źródeł*, Wydawnictwo Campidoglio, Warszawa 2017.
- Naworski Z., *Prawo karne i proces Polski przedrozbiorowej*, Wydawnictwo Dom Organizatora, Toruń 1994.
- Naworski Z., *Stosunek do życia ludzkiego w prawie karnym Rzeczypospolitej Szlacheckiej (stan normatywny, a praktyka)*, „Białostockie Studia Prawnicze” 2013, nr 13.
- Pasek A., *Obrona konieczna – uwagi o genezie instytucji oraz o jej ujęciu w polskim kodeksie karnym z 1932 r.*, „Prawo” 2014, nr 316.
- Pasztor M., *Zagadnienia prawa karnego w kodeksie Stanisława Augusta i w Kodeksie Karzącym Królestwa Polskiego*, „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki” 1995, nr 3.
- Płaza S., *Historia prawa w Polsce na tle porównawczym*, część I., X-XVII w., Księgarnia Akademicka, Kraków 2002.

- Płaza S., *Historia prawa w Polsce. Zarys wykładu*, część I., *Polska przedrozbiorowa*, Nakładem Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 1991.
- Rafacz J., *Dawne polskie prawo karne: część ogólna*, Skład Główny w Księgarniach Gebethnera i Wolfa, Warszawa 1932.
- Rafacz J., *Dawne prawo sądowe polskie w zarysie*, Drukarnia Tow. Św. Michała Arch., Warszawa 1936.
- Śmiałek K., *Przestępstwo*, [w:] *Historia prawa sądowego*, pod red. J. Halberdy, Wolters Kluwer, Warszawa 2006.
- Uruszczak W., *Historia państwa i prawa polskiego*, tom I. (966-1795), Wolters Kluwer, Warszawa 2013.
- Wiązek P., *Prawo karne w konstytucjach sejmu koronacyjnego z 1588*, „Prawo” 2019, nr 328.
- Wolter W., *Nauka o przestępstwie*, PWN, Warszawa 1973.
- Zoll A., *Kontratypy a okoliczności wyłączające bezprawność czynu*, [w:] *Materiały IV Bieleńskiego Kolokwium Karnistycznego: Okoliczności wyłączające bezprawność czynu*, pod red. J. Majewskiego, Wydawnictwo Dom Organizatora, Toruń 2008.

Netografia

- Sosik R., *Obrona konieczna w polskim i amerykańskim prawie karnym*, Lublin 2019, <http://dlibra.umcs.lublin.pl/Content/33264/%5Bdr%5D%20obrona%20konieczna%20w%20polskim%20i%20amerykanskim%20prawie%20karnym.pdf> (dostęp: 15.07.2022).